



Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach  
Wystawa: Janusz Buczkowski, Tak było...  
Galeria Dolna  
6-27 luty 2015 r.  
Kurator: Stanisława Zacharko-Łagowska

Sponsorzy wystawy:  
Elżbieta Giedyk-Sierakowska i Zbigniew Sierakowski  
Oprawa piankowa:  
Firma Master Foto, Grzegorz Bera



Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach  
25-011 Kielce, ul. Kapitulna 2  
Filia Galeria Zielona  
28-100 Busko-Zdrój, Al. Mickiewicza 7

Dyrektor: Stanisława Zacharko-Łagowska

tel. 41 367 64 47, fax 41 367 69 83  
www.bwakielce.art.pl

© Wydawnictwo BWA w Kielcach  
ISBN: 978-83-89437-91-4

Tekst:

Stanisława Zacharko-Łagowska

Skanowanie i opracowanie negatywów:

Marcin Gul

Opracowanie graficzne, skład:

Monika Cybulska

Korekta:

Izabela Łazarczyk-Kaczmarek

Wydruk pozytywów:

Master Foto, Kielce, Kamil Sojda

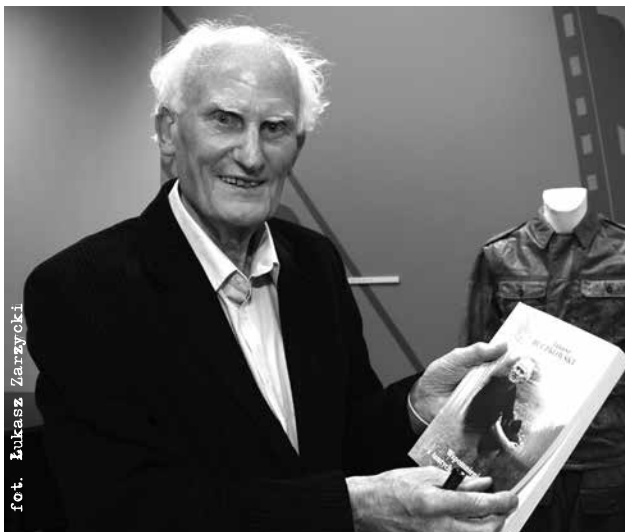
Druk: Oficyna Poligraficzna APLA  
www.apla.net.pl

JANUSZ BUCZKOWSKI

Tak było...

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH W KIELCACH  
Kielce, 6-27 luty 2015r.

## Janusz Buczkowski



Urodził się w 1932 roku we Włocławku. Po ukończeniu w 1956 roku Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (obecnie SGH) zamieszkał w Kielcach, z którymi związany jest do dnia dzisiejszego. Fotografiami zaraził się w szkole średniej. Swoje zainteresowania rozwinął w trakcie studiów. Od 1958 roku był członkiem Świętokrzyskiego Towarzystwa Fotograficznego, do 1968 roku pełnił funkcję jego prezesa. Od 1975 roku jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików.

Należał do grona założycieli Kieleckiej Delegatury, a następnie Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF gdzie pełnił funkcję wiceprezesa. Był także członkiem Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej. Janusz Buczkowski jest współtwórcą „Kieleckiej Szkoły Krajobrazu” – nurtu, który na trwałe wpisał się w historię polskiej fotografii. Jest także współorganizatorem I, II, III, IV „Biennale Krajobrazu Polskiego”.

Zdjęcia Janusza Buczkowskiego prezentowane były na ponad 200. wystawach indywidualnych i zbiorowych, m. in. w Paryskim Muzeum Historii Fotografii, w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Austrii, Niemczech, Portugalii, a nawet Japonii. Brał także udział we wszystkich wystawach zbiorowych „Kieleckiej Szkoły Krajobrazu”.

Prace artysty znajdują się m. in. w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach, Muzeum Leśnictwa w Gołuchowie, Biurze Wystaw Artystycznych w Kielcach, Muzeum Sztuk Pięknych w Moskwie oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą (m. in. w zbiorach pisarza Herlinga Grudzińskiego). Recenzje dotyczące jego twórczości oraz biografie publikowane w wielu pismach codziennych, periodykach kulturalnych oraz w fachowych pismach fotograficznych.

Za swoją twórczość otrzymał szereg nagród i odznaczeń, m. in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki I stopnia, medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, „Zasłużony dla Kielecczyzny” oraz Nagrodę Miasta Kielce za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej. Uhonorowany został również międzynarodowym tytułem „Artysta-FIAP”.

Janusz Buczkowski nadal aktywnie zajmuje się fotografią artystyczną oraz bierze czynny udział w wystawach i spotkaniach autorskich. Artysta nie stroni od pióra i jest autorem książek: „Przygody z fotografią”, „Wspomnienia z tamtych lat 1939-2012 r.” oraz powieści „Przeklęty spadek” i „Przeklęta kamienica”.

Bezcenny dar fotografii - możliwość bezpośredniego dotknięcia rzeczywistości i utrwalenia jej fragmentu sprawia, że zdjęcia - zwłaszcza te o charakterze dokumentalnym, reportażowym czy społecznym, nabierają wartości wraz z upływem lat. Kadry, cytujące minioną rzeczywistość w jej najbardziej charakterystycznych przejawach, celnie puentujące sytuacje, wydarzenia, zwyczaj, są niejednokrotnie jedynymi, wizualnymi dowodami ich zaistnienia. Wyrwane przemijaniu obrazy, widoki i sceny ukazują ludzi, którzy odeszli, przestraszeni, która zmieniła charakter - świat, który bezpowrotnie minął. Szczególnie wartościowe są te, mające rangę dzieła sztuki: „upolowane” obiektywem wytrawnych artystów fotografików, którzy nie tylko potrafią wydobyć z nich esencję konkretnego zjawiska, ale i zamknąć ją w doskonale skomponowanym kadrze fotograficznego obrazu. Mając świadomość karencji czasu i epokowych zmian - w tym zmianę pokoleń - a także i ulotności pamięci, która gubi część z nich w mnogości wykonanych ujęć, wielu z nich sięga obecnie do swych, niejednokrotnie ogromnych archiwów negatywów, w poszukiwaniu takich właśnie, przewartościowanych przez czas, fotograficznych kalek z minionej epoki.

Jednym z nich jest Janusz Buczkowski, znakomity kielecki artysta, fotograf i pisarz, współtwórca słynnej „Kieleckiej Szkoły Krajobrazu”. Artystycznie pochłonięty niegdyś tworzeniem doskonałych „portretów” świętokrzyskiego krajobrazu i Puszczy Jodłowej, interesował się również twórczo ówczesną, socjalistyczną codziennością i życiem zanurzonych w nią ludzi. Wydaje się, że nie była jego celem systematyczna dokumentacja - raczej wyszukiwanie, dociekliwym okiem łowcy, jej wizualnych przejawów szczególnie mocno nasączonych treścią, tych, które go poruszyły, zauroczyły, lub które uznał za szczególnie trafny znak czasu.

Z takich właśnie zdjęć składa się wystawa zatytułowana „Tak było.” Jej tematyczna różnorodność z jednej strony odsłania szeroki wachlarz zainteresowań twórcy, z drugiej - w miarę wszechstronnie ukazuje panoramę życia Polaków w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku. „Tak było.” - te dwa słowa i, obrazujące nutkę zadumy, trzy kropki na końcu, oddają też intencje autora, który nie moralizuje, nie komentuje i nie ocenia. I nie kokietuje odbiorców. Pokazuje tylko to, czego sam był świadkiem, co utrwalił na błonie fotograficznej i co najtrafniej oddaje pamiętaną przez niego rzeczywistość. Tematem wielu fotografii jest praca i wykonujący ją ludzie. Najwięcej ujęć artysta poświęcił ZP „Iskra”, gdzie sam pracował w kadrze zarządzającej. Oprócz nich można obejrzeć kadry z innych kieleckich zakładów przemysłowych: z ZP Armatury, Kieleckiej Fabryki Pomp Białogon, Dymińskiej Fabryki Domów, Przedsiębiorstwa Przemysłu Ciężkiego, Zakładów Dzierwiarskich, Spółdzielni Mleczarskiej Radostowa. To portretowe ujęcia zajętych pracą ludzi, wnętrza wypełnione maszynami, pozujący grupowo robotnicy. Lecz temat pracy dopełniają też ujęcia przedstawiające osławione „czyny społeczne”, a wśród nich unikatowe fotografie dokumentujące dewastację - w ramach jednego z nich - kieleckiego cementarza żydowskiego. Utrwalone sceny wyrwania z ziemi, z pokazowym zapalem, pięknych, rzeźbionych macew, rozbijanych i zrzucanych na bezładne stosy, budzą zgrozę i zwykły ludzki wstyd. „Tak było.”

Były też obowiązkowe pochody pierwszomajowe - i ogromny portret Lenina, jakim z tej okazji ozdobiono (1967r.) Wojewódzki Dom Kultury; one również zostały utrwalone na fotografiach Janusza Buczkowskiego. Znaczna część wystawy została jednak poświęcona codzienności zwykłych ludzi, z jednej strony zmagających się z uciążliwościami zgrzebnej i prowincjonalnej egzystencji, a z drugiej cieszących się drobnymi przyjemnościami życiowej stabilności. Należą do nich świetne fotografie mini-cykle, „co ludzie noszą”; z człowiekiem niosącym na ramionach drewniane koło do wozu, kobietą dźwigającą przed sobą dużą paczkę, kilkuletnim chłopczykiem toczącym przez pusty zaułek odrapaną, blaszaną miednicę, czy z mężczyzną, z dużym trudem unoszącym pakunek na przejściu dla pieszych przy kieleckim magistracie. I te, przedstawiające przechodzących i rozmawiających na ulicy ludzi: z Kielc, Warszawy, Krakowa i Zakopanego. Nie zabrakło charakterystycznych migawek z życia wsi: kroczących zamasyście śródkiem drogi czterech kobiet w pasiastych zapaskach i gumowych, czarnych butach, starych kobiet przy przydrożnym krzyżu i na wiejskiej drodze, zimowych scen nabierania wody ze studni, czy z targu koni w Bodzentynie.

Wystawa autorskich zdjęć Janusza Buczkowskiego została dopełniona zespołem 28 portretów przodowników pracy, odnalezionych wśród archiwaliów BWA. Relikt zapomnianej wystawy „na zamówienie” partyjnych władz - „tak było.”. Pokazujemy je w kontekście tej prezentacji, jako znak tamtych czasów - bo również i „tak było.”. Ale i z szacunkiem dla nich - ludzi dobrej roboty, którzy rzetelnie i uczciwie wykonywali swoją pracę, mając świadomość, że nagrodą może być tylko poczucie dobrze spełnionego obowiązku, czasem blaszka odznaczenia - i portret na wystawie...

Każde zdjęcie ekspozycji „Tak było.” to katalizator wspomnień dla tych, którzy takie czasy pamiętają i źródłowy dokument dla tych, którzy mieli szczęście urodzić się później. Wiele z nich to także ponadczasowe metafory ludzkiego losu - egzystencji wplątanej w nieludzką soc-rzeczywistość. „Tak było.” - podziwiając znakomite zdjęcia Janusza Buczkowskiego, mimo woli oddycha się z ulgą, że już tak nie jest..

Stanisława Zacharko-Łagowska

Dekoracja  
I-Majowa  
Kielce  
1967 r.



Pochód  
I-Majowy  
Kielce  
1960 r.



Pochód  
I-Majowy  
Kielce  
1961r.





Pochód  
I-Majowy  
ZP Iskra  
Kielce  
1961r.



Czyn  
społeczny -  
Cmentarz  
żydowski  
Kielce  
1966r.



Cmentarz  
żydowski  
Kielce  
1966r.



Prace  
społeczne  
na rzecz  
miasta  
Kielce  
1976r.



Prace  
społeczne  
na rzecz  
miasta  
Kielce  
1976 r.



Pani  
z pieskami  
1960r.



Zbiórka  
makulatury  
1960r.



Kupiło się  
miednicę  
Kielce  
1963 r.





Zakopane  
1966 r.



Pani  
z parasolem  
Kielce  
1970r.



Nie zmokną  
Warszawa  
1958r.



Zakłady  
Precyzyjne  
Iskra  
Kielce  
1976r.





<  
Zakłady  
Dziewiarskie  
Kielce  
1974r.

>  
ZP Iskra  
Kielce  
1977r.

<<  
ZP Iskra  
Kielce  
1967r.

>>  
ZP Iskra  
Kielce  
1966r.



ZP Iskra  
Kielce  
1966r.



ZP Iskra  
Kielce  
1966r.



Kobieta  
w zapasce  
na tle krzyża  
Machocice  
marzec  
1970r.







4 kobiety  
w zapaskach  
okolice  
Małchocic  
marzec  
1970r.

Spółdzielnia  
Mleczarska  
Radostowa  
1970r.





Koło  
też się nosi  
1970r.

Przy studni  
Klonówka  
1972r.



Studnia  
1964 r.



Targ  
Bodzentyn  
maj  
1969 r.



Targ  
Bodzentyn  
maj  
1969 r.

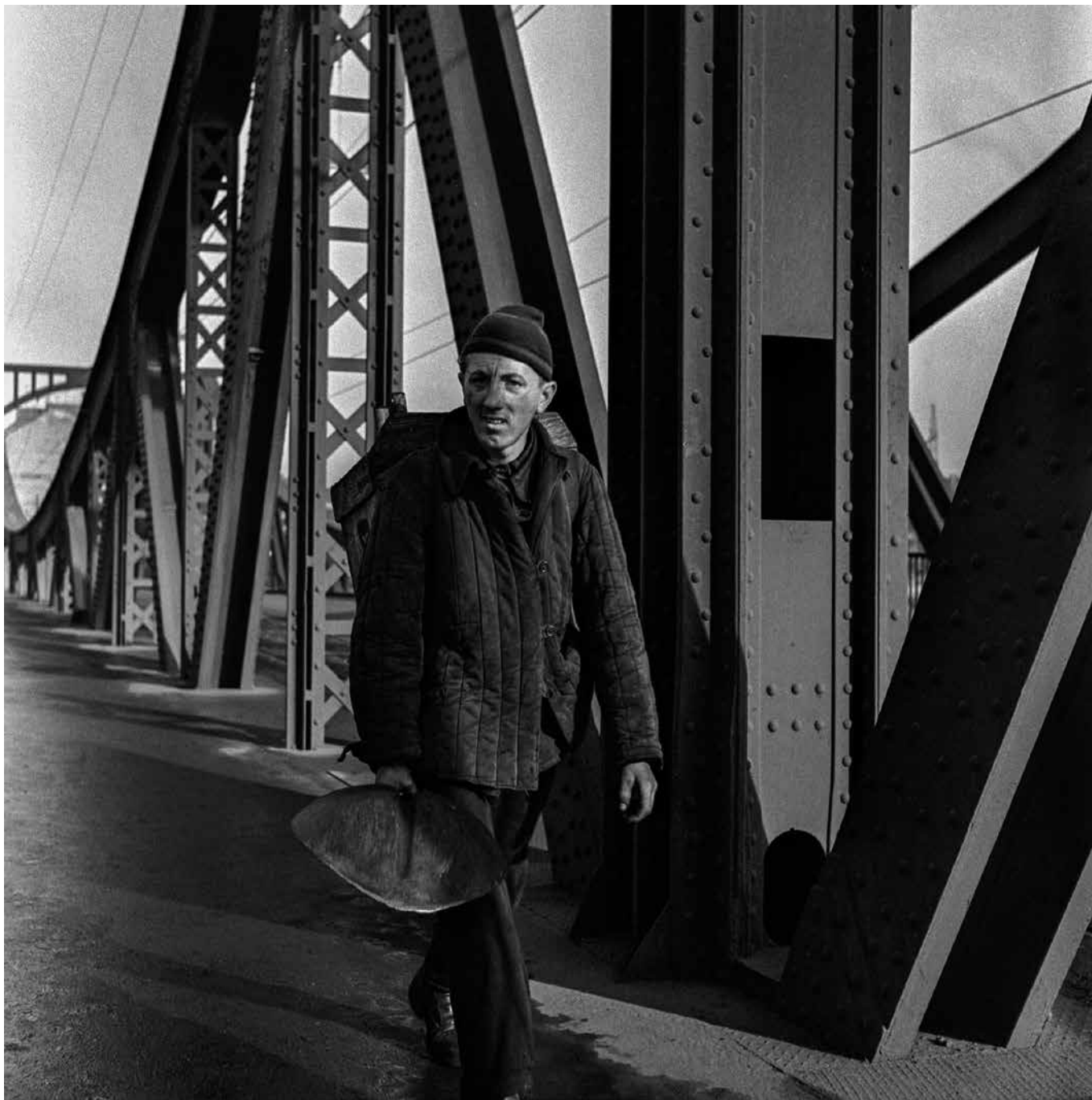


Targ  
Bodzentyn  
maj  
1969 r.





Roznosiciel  
węgla  
Toruń



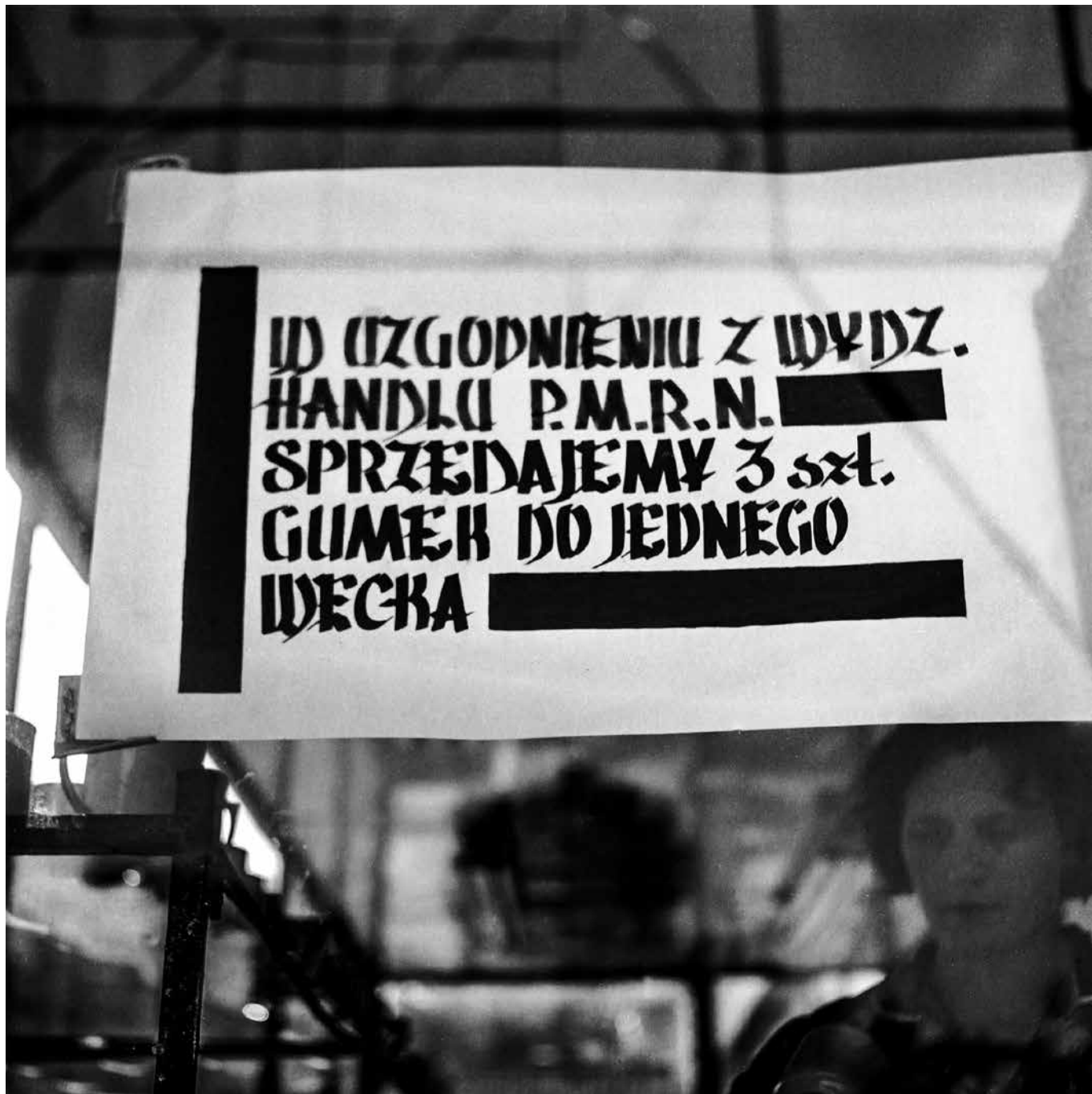
Rynek  
Kielce  
1970r.





Zagadane  
Ulica  
Sienkiewicza  
Kielce  
1963 r.

Wecki  
Kielce  
1970r.





Plac  
Partyzantów  
Kielce  
1967r.

Turyści  
Wąchock  
1963 r.





